

O nas

Czym jest ContraBanda Music? Najprościej rzecz ujmując, jesteśmy grupą ludzi, których łączy miłość do dobrej, mocnej muzyki. Mamy dość popowej papki oferowanej przez wielkich graczy rynku fonograficznego i ochoczo serwowanej przez media. Rzygamy sztucznie promowanymi gwiazdkami jednego sezonu, których wątpliwej jakości dzieła powstają tylko dlatego, że podmiot wykonawczy występuje w popularnym serialu. Nie chcemy już więcej plastikowych lalek Barbie na scenie i sepleniących dresiarzy udających gangsta. Zalewa nas tandeta, a tymczasem wiele świetnych kapel nie ma szans na przebicie się. Ich muzyka jest mało komercyjna – przynajmniej dla wielkich wytwórni i wielkich nadawców. W takie zespoły podobno nie opłaca się inwestować. Chcemy to zmienić. Jesteśmy nastawieni na promowanie zespołów, nie zarabianie na nich. Nasze przedsięwzięcia kalkulowane są na zwrot nakładów, a nie szybki zysk. Mamy jednak nadzieję, że wpływy ze sprzedaży pozwolą muzykom cieszyć się nie tylko samym graniem, a nam umożliwią dalsze działania. Dlaczego ContraBanda Music? Nazwę wytwórni można interpretować na kilka sposobów. Włoskie słowo „contrabanda” oznacza przemyt. Chcemy być przemytnikami dobrej muzyki, wprowadzać w obieg najlepszy towar – tyle że legalnie :). Gwarantujemy prawdziwy odjazd w najniższej cenie. Jesteśmy też bandą wywrotowców: kontra wobec systemu, kontra wobec biernego społeczeństwa, kontra wobec zwyczajów i konwenansów. Nie interesuje nas rola obywateli-szaraczków, nie będziemy mili i ugodzeni, nie zatańczymy, jak nam zagrają. Lubimy iść pod prąd i sikać pod wiatr. Jeżeli też jesteś kontra, witaj w klubie! Pamiętaj tylko o jego pierwszej zasadzie: o tym klubie się nie mówi. My, czyli kto? Dlaczego miałibyście nam uwierzyć? Tym bardziej, że zasada druga bandy ludzi kontra brzmi: nie ufaj nikomu... Cóż, przeczytaj dalej i zaufaj swojej intuicji. Idąc za przykładem z góry, ContraBanda Music opiera się na braterstwie: dwóch współników i ich dwóch braci. Pomysłodawcą i mózgiem całego przedsięwzięcia jest Rzeźnik, niepokorny osobnik o anarchizujących poglądach, skrajny liberał, wróg samochodów, a na dodatek weganin. Idea własnej wytwórni płytowej zaświtała mu parę lat temu, ale decyzje zapadły dopiero po spotkaniu z zespołem Chico jesienią 2004 roku. ContraBanda Music jest dla niego – jak na razie – kosztownym hobby i odskocznią od pracy dziennikarskiej w miesięczniku komputerowym. Jego inne, mniej kosztowne hobby to rower, snowboard, surfing, kino i spożywanie dużych ilości piwa. Od papierkowej roboty jest Becia – człowiek, który w niepowtarzalny sposób łączy inteligencję oraz wiedzę z luzactwem i wtórnym dziecięcinnieniem. Dzięki świetnie prosperującej własnej firmie zapewnia wiele zabawy sobie oraz sporemu gronu przyjaciół wokół. Robi tylko to, co lubi, a jak zupełnie nic nie robi, to śpi (bo też lubi). Miłośnik paintballa, parków rozrywki i kanapek z Subwayu. Maciek, brat Rzeźnika i student architektury, oraz Maras, brat Beci i student poligrafii, udzielają się swoimi zdolnościami graficznymi. Oczywiście za darmo, w ramach braterskiej pomocy.